



**WFOŚiGW**  
W OLSZTYNIE

Korzystamy z dofinansowania  
Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska  
i Gospodarki Wodnej w Olsztynie

# GŁOS EKO

GAZETA  
OLSZTYŃSKA

DZIENNIK  
ELBLĄSKI

PIĄTEK | 26 | 05 | 2017 |  
nr 108 dodatek bezpłatny



**Tadeusz Ratyński,**  
I z-ca Prezesa Zarządu  
WFOŚiGW  
w Olsztynie

Za nami już druga edycja ekologicznego pikniku ekoSTART Warmia i Mazury. Podobnie jak w roku ubiegłym jego organizatorem był Wojewódzki Fundusz w Olsztynie wraz z partnerami: wydawcą bezpłatnego magazynu o zdrowym stylu życia „Fit Nie Fat”, Miejskim Szpitalem Zespolonym w Olsztynie, Life4Sport oraz Stowarzyszeniem Aktywności Społecznej „Młyn”. Po raz kolejny z przyjemnością informujemy Państwa, że impreza udała się w 100 procentach. ekoSTART to wydarzenie sportowe, które w pełni wypełniło niszę, jaka pozostawała wśród imprez organizowanych w naszym regionie. Świadczą o tym chociażby sygnały, jakie otrzymujemy od zadowolonych uczestników tego wydarzenia. Aktywny wypoczynek, rywalizacja sportowa, obcowanie z przyrodą to tylko niektóre z ważnych aspektów tego przedsięwzięcia. Człowiek to główny element środowiska naturalnego, a nie od dziś wiadomo, że w zdrowym ciele jest nie tylko zdrowy duch, ale też zdrowe funkcjonowanie i racjonalne podejście do życia. Warto tu wspomnieć o właściwej segregacji odpadów, mądrych zakupach czy aktywności na świeżym powietrzu. Wszystko to kompensuje się w postaci korzystnego efektu ekologicznego. Takie jest główne założenie naszych akcji, do których należy właśnie ekoSTART. Tym razem spotkaliśmy się 21 maja na olsztyńskim lotnisku, gdzie odbywała się po raz 13. Rotariańska Majówka Lotnicza. Frekwencja, podobnie jak w ubiegłym roku, dopisała. Na starcie pojawiło się bowiem ponad 450 zawodników, a wśród nich ci, którzy przed dwoma miesiącami rozpoczęli swoją aktywność ruchową i walkę z nadwagą. Specjalnie dla nich zorganizowaliśmy bowiem akcję „Obudź borsuka”, podczas której zgłębiali oni tajniki zdrowego żywienia, a także uczestniczyli w cyklu treningów biegowo-rowerowych. To właśnie oni są wyjątkowymi zwycięzcami tegorocznego ekoSTARTu!

Jeziro Gołdap zostanie oczyszczone za unijne pieniądze

## Miliony na rekultywację

Na ponad cztery miliony złotych oszacowano koszty rekultywacji jeziora Gołdap. Przedsięwzięcie zostanie sfinansowane ze środków Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Warmińsko-Mazurskiego na lata 2014-2020. Umowę w tej sprawie podpisano w piątek 19 maja w Gołdapi.

Rekultywacja jeziora to pierwszy tego typu projekt na Warmii i Mazurach, który zyskał unijne dofinansowanie. Zawarta umowa między samorządem gminy Gołdap a WFOŚiGW w Olsztynie jest zwińczeniem dziesięcioletnich starań Gołdapi o środki na planowane od dawna przedsięwzięcie. Jak dotąd poszukiwania pieniędzy w różnych instytucjach okazywały się bezowocne, zaś samodzielne sfinansowanie tak wielkiego zadania przekraczało możliwości finansowe gminy.

### Pierwszy taki projekt

Mowa o niebagatelnych pieniądzach, ponieważ wartość całego projektu wynosi 4,16 mln zł. Wojewódzki Fundusz dofinansuje aż 85 procent inwestycji, czyli 3,5 mln zł. — Rzeczywiście to pierwszy projekt, który dotyczy rekultywacji jeziora. Wynika to stąd, że dopiero w perspektywie RPO na lata 2014-2020 przewidziano środki na działanie: ochrona różnorodności biologicznej. Tym samym potencjalni wnioskodawcy dostali możliwość aplikowa-



Rekultywacja jeziora Gołdap będzie kosztowała ponad 4 mln zł Fot. Archiwum UM w Gołdapi

nia o dofinansowanie na ten cel — tłumaczy Grażyna Palmowska, specjalista ds. wdrażania i rozliczania projektów z WFOŚiGW w Olsztynie. Znajdujące się w zachodniej części Parku Krajobrazowego Puszczy Rominckiej jezioro Gołdap jest własnością Skarbu Państwa. Niemniej położenie akwenu w dzielnicy uzdrowskiej dopingowało samorząd gminy Gołdap do wysiłków, by zrehabilitować jezioro, które obecnie odznacza się III kategorią degradacji. Choć można się w nim kąpać, to do kryształowej wody mu daleko, a właśnie uzyskanie dużej przejrzystości wody jest celem rekultywacji. Główna przyczyna zanieczyszczenia jeziora biogenami, czyli azotanami i fosforanami, sięga czasów, gdy w Polsce funkcjonowały Państwowe Gospodarstwa Rolne. Szkodliwe substancje z nawozów sztucznych, którymi szpikowano wszystkie pola, przedostawały się do wód jeziora. Jego degradację potęgowały też nieoczyszczone ścieki, które z braku kanalizacji sanitarnej wpływały do jeziora z okolicznych domostw i ośrodków. Sytuację zmieniła budowa przed laty nowoczesnej oczyszczalni ścieków oraz jej późniejsze modernizacje, w tym budowa 34 kilometrów kolektorów, na które samorząd Gołdapi wykorzystywał unijne fundusze. Jednak inwestycje tylko w części rozwiązały problem.

— W tej chwili nasze jezioro nie jest już zanieczyszczane biogenami, ale one w tym jeziorze niestety są — mówi Jacek Morzy, zastępca burmistrza Gołdapi. Innymi słowy, miasto zlikwidowało przyczynę, teraz czas na walkę ze skutkiem, aby wody jeziora nie były tak mętne. Właśnie temu ma służyć rekultywacja.

### Sprawdzona metoda

Ta, na którą zdecydował się samorząd Gołdapi, jest nowoczesną metodą, mało jeszcze znaną w Polsce, za to z dobrym efektem stosowaną np. w Niemczech. — Nie jest to metoda tania, ale skuteczna. Polega ona na tym, że na tafli jeziora zostanie rozproszony specjalny rodzaj glinki, która jest przywożona z Chin. Bardzo dokładnie, miejsce przy miejscu za pomocą GPS, urządzenie przypominające pływającą brzoję, rozmieści tę glinę na powierzchni wody. Glin-

ka opadając, zacznie wiązać azotany i fosforany, co będzie przypominało piękny, biały kożuszek na dnie. Tworzy się z tego ciało stałe, które będzie stanowić jedyne pożywienie dla sinic. Dzięki temu jezioro zrobi się ładne i czyste — tłumaczy wiceburmistrz.

Środek będzie aplikowany dwa razy w roku, jesienią i wiosną. Pierwsze rozmieszczenie substancji nastąpi za kilka miesięcy na przełomie października i listopada, zaś drugie w kwietniu przyszłego roku. Każdorazowo na jeziorze zostanie rozproszonych po 150 ton glinki. — Efekt będzie prawie natychmiastowy, tak więc na przyszłe wakacje jezioro Gołdap będzie już krystalicznie czyste — deklaruje Jacek Morzy. I dodaje, że glina jest w ogóle nieszkodliwa ani dla fauny, ani dla flory. Zakończenie projektu przewidziane jest na wrzesień przyszłego roku.

Wioletta Sawicka



**Miron Sycz,**  
Wicemarszałek  
Województwa  
Warmińsko-  
Mazurskiego

20 mln złotych — tyle do rozdysponowania ma Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Olsztynie w programie pożyczkowym „EWA plus”. Program skierowany jest do osób, które chcą np. wykonać termomodernizację swojego budynku lub zmienić piec centralnego ogrzewania na bardziej ekologiczny. Głównym założeniem programu jest pobudzenie świadomości mieszkańców Warmii i Mazur, aby przy pomocy dostępnych technologii włączyli się w proces budowy tzw. energetyki rozproszonej, opartej na źródłach odnawialnych. Nabór wniosków w programie „EWA plus” ruszył w marcu, a już do tej pory złożono ich jedenaście. Dział już wiemy, że część środków zostanie przekazana m.in. do Elbląga na zakup i montaż głębinowej pompy ciepła. Nowe źródło ciepła będzie ogrzewało budynek mieszkalny i dodatkowo zapewni ciepłą wodę użytkową. Koszt projektu oszacowano na prawie 65 tys. zł, z czego blisko 58 tys. zł będzie stanowiła pożyczka z WFOŚiGW. Program podzieliłiśmy na trzy główne linie. O pożyczki z linii „Energia” można ubiegać się na budowę źródeł energii na potrzeby własne, zakup pojazdów o napędzie elektrycznym czy instalację stacji do ich ładowania. W linii „Woda” beneficjenci mogą starać się o dotacje takich działań jak budowa, przebudowa czy modernizacja indywidualnych oraz grupowych instalacji kanalizacyjnych i wodociągowych, budowa systemów retencji wody, studni i ujęć wody. Linia „Atmosfera” obejmie takie działania jak budowa lub modernizacja źródeł ciepła z wykorzystaniem odnawialnych źródeł energii, kompleksowa termomodernizacja budynków oraz wymiana pokryć dachowych zawierających azbest. Program „EWA plus” jest wielką szansą na poprawę jakości życia, uwzględniając przy tym troskę o zdrowie i czyste środowisko naturalne, dlatego gorąco zachęcam do wykorzystania tej okazji.



Fot. Natalia Popławska

Umowę dofinansowania rekultywacji jeziora podpisano w Gołdapi

W tej rywalizacji każdy był zwycięzcą

# Drugi ekoSTART za nami!

Dopisała frekwencja, dobre nastroje oraz duch sportowej rywalizacji. W wyścigach zmierzyło się trzystu biegaczy i stu rowerzystów. Nie zawiodły też „borsuki”, dla których ekoSTART 2017 był zwieńczeniem dwumiesięcznych treningów przygotowujących do udziału w niedzielnych zawodach.

Nawet pogoda okazała się łaskawa dla uczestników tej niepowtarzalnej, ekologiczno-sportowej imprezy. Po sobotnich upałach niedzielny poranek 21 maja był rześki. Wprost idealny, by zmagać się w biegu na 10 km i wyścigu rowerowym na 20 km. Właśnie takie dystanse mieli do pokonania zawodnicy, którzy zjawili się na olsztyńskim lotnisku na Dajtkach, gdzie wspólnie z majówką rotariańską odbywał się tegoroczny ekoSTART Warmia i Mazury. Celem cyklicznej imprezy, którą współorganizuje i dofinansowuje Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Olsztynie, jest propagowanie ekologii i zdrowego stylu życia.

## Liczy się przede wszystkim udział

Do Olsztyna, podobnie jak przed rokiem na ekoSTART do Nowej Wsi, przyjechali sportowcy amatorzy z całej Polski. Od samego rana parking przy lotnisku zapełniał się samochodami. Na każdym kroku było widać rozgrzewających się przed zawodami uczestników, którzy na dobre zaszczypli w sobie sportowego bakcyła. — Biegam od siedmiu lat. Daje mi to satysfakcję, zadowolenie, radość, wszystko — wylicza Marcin Laszewski z Olsztyna, który przygotowywał się do biegu na 10 km. Na pytanie czy chce wygrać, odpowiada, że jest to mniej ważne, ponieważ liczy się sam udział w rywalizacji, sprawdzenie się na wyznaczonym dystansie oraz pokonanie własnych słabości. W podobnym tonie wypowiada się Dariusz Chodnicki, który choć biega od jakiegoś czasu, wekoSTART bierze udział po raz pierwszy — Dziesięć kilometrów to mój dystans. Samo ukończenie tego biegu przyniesie mi satysfakcję, a nagrody są mniej ważne. Najważniejsze, żeby przebiec cały dystans, a jak już się jest na mecie, to się czuje taką radość i uniesienie, że trudno to wyrazić słowami.

wami — kończy. I właśnie taka myśl przyświecała większości biegaczy, którzy licznie stanęli na starcie wyścigu.

Z dużej frekwencji podczas zawodów był zadowolony Tomasz Domżański, maratończyk i współorganizator ekoSTARTU, który prowadził niedzielne zawody. — Startuje około 300 biegaczy, ale frekwencja nie jest celem samym w sobie. Najważniejsza jest dobra impreza i fajny sportowy klimat. Jednak rzeczywiście z każdym dniem zauważam, że coraz więcej osób biega, co jest budujące. Bieganie to najprostsza forma ruchu, aby utrzymać lub osiągnąć dobrą formę — tłumaczy.

## „Borsuki” rywalizowały na dystansie 2 kilometrów

Tomasz Domżański, obok Marty Bonar i Mirosława Arzczaka, był jednym z trenerów, pod okiem których ćwiczyły „borsuki”, czyli osoby z widoczną nadwagą, które postanowiły podnieść się z kanapy i zmienić tryb życia na aktywny. Udział w niedzielnych ekoSTARTCIE dla borsuków był finałem ich przygotowań, jakie się odbywały nad Jeziorem Długim w Olsztynie. Do naszej akcji „Obudź borsuka” zgłosiło się 50 osób. 20 z nich wzięło udział z zawodach biegowych podczas niedzielnego pikniku. Choć wystartowali razem, „borsuki” miały do przebiegnięcia krótszy dystans niż osoby bardziej wytrenowane. Trasa dla „borsuków” wynosiła dwa kilometry, co jednak dla kogoś, kto biega dopiero od dwóch miesięcy jest i tak sporym wyzwaniem. W tej kategorii jako pierwszy linię mety przekroczył Krzysztof Mosakowski, który uczestniczył aktywnie w „budzeniu borsuków” od samego początku. — Mam w tym momencie wysoki poziom adrenaliny, czuję radość i moc, że się udało. Nie tylko dobiec jako pierwszy, ale też zbudować jakąś formę i kondycję — powiedział zwycięzca tuż po dekoracji pamiątko-



Fot. Grzegorz Siemiemiuk (9)

Zapisy w biurze zawodów



Uczestników ekoSTARTU przywitał Tadeusz Ratyński, I z-ca Prezesa Zarządu WFOŚiGW w Olsztynie. Na zdjęciu z Tomaszem Domżańskim



Pierwsi ma mecie wśród „borsuków” zameldowali się Krzysztof Mosakowski (z prawej) i Andrzej Przegrocki



Na dystansie 10 km rywalizowało blisko 300 biegaczy

wym medalem. Pan Krzysztof zapowiada, że będzie nadal trenował, aby jesienią przebiec dystans 10 km. Wśród pań w kategorii „borsuków” pierwsza na metę przybiegła Marlena Sidorek. — Trochę ciężko się biegnęło ze względu na piaszczystą drogę, ale dałam radę, z czego bardzo się cieszę — mówi szczęśliwa, choć zmęczona zawodniczka.

## Traktują rower jako przyjemność

Niezwykłość takich imprez polega m.in. na tym, że są one otwarte zarówno dla zawod-



Rozgrzewkę poprowadził Tomasz Domżański



Biegacze rywalizowali na dystansie 10 km



Szczęśliwi uczestnicy akcji „Obudź borsuka” prezentowali z dumą zdobyte medale



Wśród mężczyzn na dystansie 10 kilometrów najszybszy okazał się Mariusz Dembowski z Lidzbarka Welskiego



Na mecie na zwycięzcę biegu czekała rodzina

Fot. Grzegorz Siemiemiuk (9)



Kibice mocno dopingowali także rowerzystów



Rowerzyści rywalizowali na dystansie 20 km. Na zdjęciu z prawej Marta Dąbkowska – Wilczek z Akademii Kolarstwa Olsztyn



Przy namiocie WFOŚiGW w Olsztynie można było wziąć udział w specjalnej grze plenerowej



Wśród uczestników zawodów rozlosowano główną nagrodę – rower górski



Wszyscy uczestnicy akcji „Obudź borsuka” otrzymali nagrody



Główna wygrana – 13-dniowy turnus odchudzający — przypadła w drodze losowania Annie Krajewskiej



Najszybsi zawodnicy w kategorii mężczyzn



Nagrodami w poszczególnych kategoriach były bony do wykorzystania w sklepach sportowych



Tadeusz Ratyński, I z-ca prezesa WFOŚiGW w Olsztynie, przekazał symboliczny czek na zakup specjalistycznego sprzętu dla Kliniki Budzik

treningami, ale na razie udaje mi się pogodzić pracę, rodzinę i pasję biegania — wylicza zwycięzca.

W kategorii pań, na tym samym dystansie, pierwsza linię mety przebiegła nie mniej utytułowana Marta Barcewicz z Olsztyna, która na swoim koncie ma zaliczone niezwykle wyczerpujące „biegi rzeźnika”. — Jest radość, że udało mi się wygrać drugi start z rzędu. Mam nadzieję, że uda mi się tę dobrą passę podtrzymać — cieszy się pani Marta, która przysięgła z biegiem zaczęła 19 lat temu, jeszcze jako nastoletnia dziewczynka.

Chwilę po ukończeniu rywalizacji biegaczy, na tej samej trasie kręcili okrażenia rowerzyści, którzy zmagali się w wyścigu na 20 km. — Ta impreza ma charakter rekreacyjny, więc na szczęście oprócz wytrwałych rowe-

rystów, startują w wyścigu też amatorzy. Naszym celem jest przede wszystkim zaktywizowanie wszystkich, którzy boją się, wstydzą i nie mają doświadczenia w imprezach typowo sportowych. Dlatego zarówno poziomem, jak i oprawą przybliżamy się do tych, którzy traktują rower jako przyjemność. Mam nadzieję, że nam się to udało — mówi Mirosław Arczak ze Stowarzyszenia Aktywności Społecznej „Młyn”, współorganizator ekoSTARTU.

#### Zdrowy duch to zdrowe rozwiązania

Wśród rowerzystów pierwszy przejechał wytyczoną trasę Tomasz Jarczyk reprezentujący Lasy Państwowe Olsztyn. — Jestem bardzo zadowolony i troszkę zmęczony. Trasa bardzo szybka, fajna zabawa. Jestem kolarzem amatorem. Na co dzień siedzę

za biurkiem i przekładam papiery — opowiada zwycięzca. W kategorii pań wygrała Izabela Podpirko z Olsztyna, laureatka sprzed roku rowerowych zmaganiach w Nowej Wsi. — Mimo że jestem po ciężkich zawodach, dałam z siebie więcej, niż myślałam. Trzeba się ruszać, zaszczepiać w sobie aktywność, a rower jest do tego rewelacyjny. To sport prawie dla każdego, bo nie obciąża stawów — uzasadnia pasjonatka rowerowej rekreacji.

Ani organizatorzy ekologicznego pikniku sportowego, ani jego uczestnicy nie mają wątpliwości, że tego typu imprezy są pożądane. — Opinie zewnętrzne, które do nas docierają, są wysoce pozytywne, że tym ekoSTARTEM wpisaliśmy się w niewypelnioną dotąd niszę — uzasadnia Tadeusz Ratyński, I z-ca WFOŚiGW w Olsztynie. — Do tego stopnia rośnie

zainteresowanie przedsiębiorstw, że rozważane jest zorganizowanie kontynuacji „borsuka” w środku lata. — Co sprawia, że Wojewódzki Fundusz angażuje się w tego typu imprezy? — pytam. — Człowiek jest głównym elementem naszego środowiska. A w zdrowym ciele jest nie tylko zdrowy duch, ale też zdrowe funkcjonowanie i zdrowe podejście do życia. Od właściwej segregacji śmieci, po mądre zakupy i rowerową rekreację. Wszystko się kompensuje w postaci korzystnego efektu ekologicznego — odpowiada zastępca szefa Funduszu.

#### Fajna grupa, fajni prowadzący, wyjątkowe spotkania

Jak na zawody przystało, prócz sportowej rywalizacji na świeżym powietrzu, nie mogło zabraknąć też nagród.

Dla zwycięzców wyścigów były to kilkusetzłotowe bony na zakupy w specjalistycznych sklepach sportowych. Spośród startujących uczestników wylosowano także kilkadziesiąt okolicznościowych upominków. Najcenniejszym był rower górski. Z kolei spośród osób, które zgłosiły się do akcji „Obudź borsuka”, wylosowano nagrodę główną, jaką jest dwutygodniowy pobyt na turnusie odchudzającym na Oddziale Leczenia Otyłości w MSZ w Olsztynie. Los okazał się szczęśliwy dla Anny Krajewskiej. — Z kilkunastu nie byłam tylko na dwóch treningach „borsuków”. Uwielbiam aktywność „pod chmurką”, zamknięte siłownie nie są dla mnie. Zgłosiłam się do tej akcji zmotywowana zajęciami na świeżym powietrzu. Poza tym fajna grupa, fajni prowadzący sprawiali, że były to wyjątko-

we spotkania — podsumowuje zdobywczyni nagrody.

Pani Anna spędzi na OLO trzynaście dni. — Ile można schudnąć podczas takiego pobytu? — pytam. — Rekordziści, którzy do nas trafiają, potrafią schudnąć przez ten czas nawet 8 kilogramów, ale średnio jest to około 4 kilogramów — mówi Marek Ciesielski, kierownik Działu Marketingu MSZ w Olsztynie. — Maksymalna utrata wagi nie jest celem samym w sobie podczas pobytu na oddziale. Najważniejsze, żeby wiedzieć, co robić i jak robić, aby uzyskać i utrzymać dobrą formę — kończy.

No i żeby też chciało się chcieć. Sądząc po niedzielnej frekwencji, z naszą aktywnością fizyczną jest coraz lepiej. Mamy nadzieję, że trzeci cykl imprezy zaktywizuje jeszcze więcej dotychczasowych kanapowców.

Wioletta Sawicka

## SKRÓTEM



Fot. Grzegorz Siemieniuk

**ZAPROSZENIE NA WYSTAWĘ PRZYRODNICZO-ŁOWIECKĄ DO JEDWABNA**

W najbliższą sobotę 27 maja w Izbie Edukacji Leśnej przy Nadleśnictwie Jedwabno odbędzie się 10. Regionalna Wystawa Przyrodniczo-Łowiecka. Początek spotkania zaplanowano na godz. 10. Jak przystało na wystawę przyrodniczo-łowiecką, będzie można zwiedzić bogatą ekspozycję najpiękniejszych i najciekawszych trofeów łowieckich z Warmii i Mazur pozyskanych w sezonie łowieckim

2016/2017. Uzupełnieniem i ciekawostką będzie prezentacja myłkusów. Dla kreatywnych i odważnych organizatorzy przygotowali drużynowy konkurs na wykonanie paśnika, a wszyscy fani czterech kółek będą mogli odbyć jazdy testowe najnowszymi terenowymi modelami samochodów. Każdy będzie mógł spróbować białej kiełbasy i „dzikiego” pasztetu przygotowanego na oczach gości przez wytrawnego podróżnika, myśliwego i dziennikarza — Wojciecha Charewicza.

Kulinarne doświadczenia uzupełni wspólne gotowanie grochówki. W czasie wystawy podziwiać będzie można również dzieła lokalnego rzeźbiarza i malarza oraz wyroby z poroża. Pojawi się także pszczelarz, który zdradzi tajemnice pracy w pasiece. Z myślą o najmłodszych przewidziano wiele ciekawych atrakcji, rozrywek i konkursów. Szeroka oferta edukacyjna Nadleśnictwa Jedwabno skierowana będzie głównie do dzieci i młodzieży szkolnej, ale zaskoczy także i tych starszych. Swoje specjalne stoisko będzie miała Fundacja i Grupa Ratownicza Autrimpus Szczytno, gdzie będzie można przypomnieć sobie zasady udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej. Na koniec będzie można zrobić sobie pamiątkowe zdjęcie w specjalnie przygotowanej leśnej aranżacji. Wystawa jest imprezą otwartą dla wszystkich, a organizatorzy, czyli Nadleśnictwo

Jedwabno, Zarząd Okręgowy Polskiego Związku Łowieckiego w Olsztynie oraz Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Olsztynie gwarantują, że nikt nie będzie się nudził. sem

**BEZPŁATNE SZKOLENIE DOTYCZĄCE WNIOSKÓW**

Blisko 120 osób wzięło udział w szkoleniu, którego organizatorem był Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Olsztynie. Spotkanie odbyło się w dniach 8-9 maja w Kromerowie k. Olsztyna. W szkoleniu wzięli udział beneficjenci i potencjalni beneficjenci Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Warmińsko-Mazurskiego. Pierwszego dnia szkolenia poruszano tematy dotyczące przygotowania wniosku o dofinansowanie. Drugi dzień poświęcony był prawidłowemu wypełnianiu wniosku o płatność. Szkolenie poprowadzili

specjaliści WFOŚiGW w Olsztynie i Urzędu Marszałkowskiego w Olsztynie. sem

**JEDNOSTKI OSP OTRZYMAJĄ DOFINANSOWANIE**

80 jednostek ochotniczych straży pożarnych z Warmii i Mazur otrzyma w tym roku dofinansowanie na zakup specjalistycznego wyposażenia. Będzie to możliwe dzięki realizacji programu dotacyjnego „Adaptacja do zmian klimatu – Podnoszenie potencjału

technicznego służb ratowniczych”, który od wielu lat wdrażany jest przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Olsztynie. W tym roku alokacja środków wyniosła 400 tys. zł. Informacje, kto otrzymał dofinansowanie, znajdują się na stronie [www.wfosigw.olsztyn.pl](http://www.wfosigw.olsztyn.pl) w zakładce Portal beneficjenta/Środki krajowe/Baza informacji o dofinansowaniu/Wyniki konkursów 2017. sem



Fot. Grzegorz Siemieniuk

## W Rynie odbyło się 27. Samorządowe Forum Ekologiczne Rozmawiali o jakości powietrza

W Rynie już po raz osiemnasty odbyło się Samorządowe Forum Ekologiczne zorganizowane w dniach 18-19 maja 2017 roku przez Samorząd Województwa Warmińsko-Mazurskiego. Tegoroczne spotkanie pn. „Powietrze na Warmii i Mazurach — zagrożenia — ochrona — jakość” poświęcone było zagadnieniom związanym z jakością powietrza w Polsce, ze szczególnym uwzględnieniem województwa warmińsko-mazurskiego. W trakcie spotkania przybliżone zostały zasady monitoringu jakości powietrza realizowanego w ramach Państwowego Monitoringu Środowiska, a także wskazano główne przyczyny zanieczyszczenia

powietrza, zdefiniowano zagrożenia takie jak smog oraz „niska emisja” i ich wpływ na zdrowie człowieka. Przedstawione zostały także programy priorytetowe realizowane przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Olsztynie, których celem jest dofinansowanie zadań z zakresu ochrony środowiska. Wydarzenie adresowane było do samorządowców z Warmii i Mazur, przedstawicieli środowisk naukowych oraz wszystkich instytucji, którym bliska jest tematyka ochrony środowiska. Podczas wydarzenia



W forum wzięli udział przedstawiciele samorządów lokalnych, środowisk naukowych oraz instytucji, którym bliska jest tematyka ochrony środowiska Fot. Archiwum Urzędu Marszałkowskiego w Olsztynie

prelekcje wygłosili przedstawiciele m.in.: Ministerstwa Środowiska, Generalnego Inspektoratu Ochrony Środowiska, Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Olsztynie, Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Olsztynie i Warmińsko-Mazurskiego Państwowego Inspektora Sanitarnego, a także urzędy marszałkowskie województw: małopolskiego, dolnośląskiego i opolskiego. Konferencję uroczystie otworzył Marszałek Województwa Warmińsko-Mazurskiego Gustaw Marek Brzezina, który podkreślił wagę tematu, globalny charakter problemu, a także zwrócił uwagę na koniecz-

ność wzrostu świadomości społecznej mieszkańców Warmii i Mazur oraz na zaangażowanie samorządu województwa przy realizacji działań proekologicznych. Drugiego dnia forum odbył się wyjazd studyjny do Stacji Kompleksowego Monitoringu Środowiska „Puszcza Borecka” w Diablej Górze specjalizującej się w problematyce badania zanieczyszczenia atmosfery i przeznaczonych do prowadzenia badań długoterminowych zmian zachodzących w środowisku pod wpływem antropopresji oraz do zagrody pokazowej żubrów w Wolisku na terenie Nadleśnictwa Borki. Tomasz Lewandowski

## Zapraszamy na czerwcowy odcinek „W służbie natury” w TVP 3 Olsztyn Zwinna zwinka

Kolejny odcinek „W służbie natury” poświęcony będzie ginącym gatunkom gadów i płazów na Warmii i Mazurach. Premiera programu odbędzie się 17 czerwca w TVP 3 Olsztyn. Świat gadów i płazów jest niezwykle fascynujący. Może na Warmii i Mazurach nie można zobaczyć jaszczurzych gigantów, takich jak na przykład

warany z Komodo, ale jest szansa zaobserwować również urodziwe stworzenia — tylko że w mikroskali. Jaszczurki zwinki w maju i czerwcu odbywają swoje gody. Łatwo można to spostrzec — samce zwinek zmieniają barwę na jaskrawozieloną i walczą ze sobą o samice. Budują jamki w ziemi, w których chowają się przed dra-



Samiec jaszczurki zwinki w barwach godowych Fot. Rafał Węglarczyk

pieżnikami. Ale zwinki to też myśliwi — polują na pająki albo ślimaki. Dają się obserwować i nie są płochliwe, jeżeli się im nie przeszkadza. W kolejnym odcinku programu „W służbie natury” poruszymy temat ginących gatunków gadów i płazów w regionie. Niestety przekształcenia krajobrazu rolniczego, karczowanie

remiz śródpolnych i niszczenie oczek wodnych to degradacja ich siedlisk, czyli miejsc do życia. Premiera programu w sobotę 17 czerwca o godz. 18.15, w niedzielę 18 czerwca również o 18.15 i druga powtórka w czwartek 22 czerwca, również 18.15. Włączcie TVP 3 Olsztyn! Aniela U. Smoczyńska, autorka programu